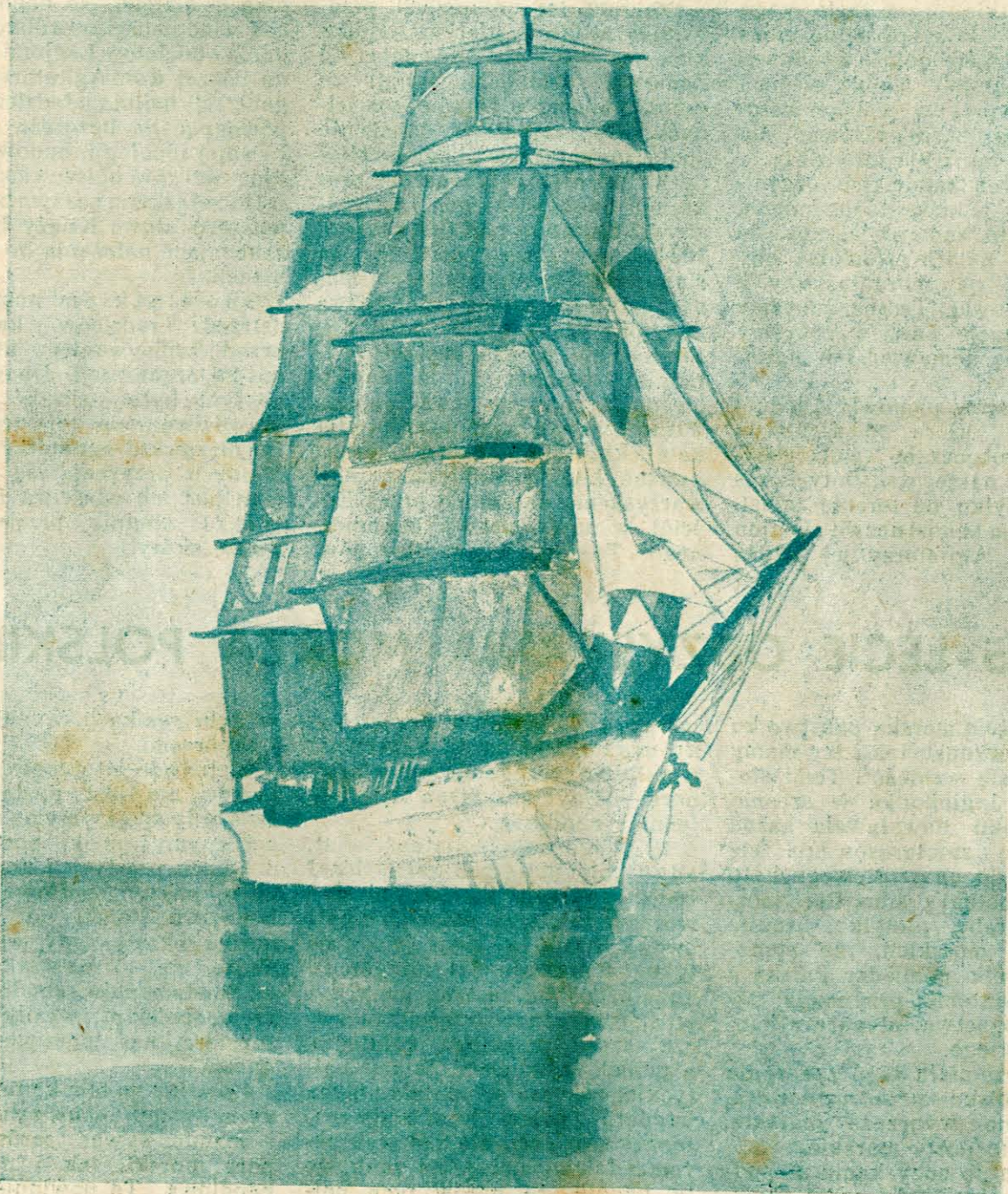


ZJEDNOCZENIE KATOLICKIE



Polski okręt szkolny „Dar Pomorza“

MŁODZIEŻ NA BEZDROŻACH

Czasy dzisiejsze są czasami organizacyj. Rozumieją to wszyscy i wszyscy starają się tworzyć organizacje. Organizacja bowiem wychowuje i wykształca, uczy myśleć w pewnym kierunku, tak jak chce twórca organizacji i jej kierownik. Szczególniejszą opieką otaczają rozmaite organizacje młodzież. Dzieje się to dlatego, że młodzież łatwiej daje się wychowywać. Jest zupełnie jasne, że nie wszystkie organizacje mogą być dobre. Bo tylko jedno może być prawdziwie dobre wychowanie. My katolicy wiemy o tem i dlatego tworzymy własne katolickie organizacje zarówno dla starszych, jak i dla młodzieży.

Obok tych katolickich organizacji jest jednak dużo innych, które często namawiają, aby się zapisywać na ich członków, aby uczęszczać na zebrania, aby z nimi pracować. Trzeba, żebyśmy te organizacje znali i żebyśmy nie dali się namawiać ich agitatorom.

Dziś chcemy pomówić o jednej organizacji, która od niedawna dopiero rozpoczęła swoją działalność na naszej wsi. Dotychczas działała tylko na terenie miast. Organizacja ta nosi nazwę „Legjon Młodych“. Agitatorzy jej jeżdżą

po wsiach i nie żałują pięknych słów, aby tylko zebrać jaknajwięcej członków. Obiecują wiele, co tylko im na myśl przyjdzie. Ale nie mówią o tem, jakie są prawdziwe cele tej organizacji.

Otóż jednym z celów tej organizacji jest walka z Kościołem katolickim. Zupełnie wyraźnie piszą o tem członkowie tej organizacji w gazetach, wydawanych przez tę organizację.

Program tej organizacji przewiduje walkę z klerem katolickim, uzależnienie Kościoła od Państwa, usunięcie religii ze szkół, zniesienie ślubów kościelnych. Co więcej w dziedzinie społecznej program „Legjonu Młodych“ niewiele odbiega od programu bolszewickiego. List pasterski biskupów polskich z lutego 1934 r. wyraźnie mówi, iż „na stanowisku komunistycznym stanęło stowarzyszenie pod nazwą „Legjon Młodych“, a dalej Ich Ekscelencje Księża Biskupi wyraźnie stwierdzają, iż dopóki „w dalszym ciągu trwać będzie dotychczasowe nastawienie antykatolickie i komunistyczne, trzeba uważać Legjon Młodych za stowarzyszenie potępione przez Kościół w myśl prawa kanonicznego“. Te słowa Księża Biskupów,

naszych pasterzy, wyjaśniają jaki winien być stosunek katolików do tej organizacji. Katolikom należy do niej niewolno.

Legjon Młodych swojej ideologii nie zmienił. Po dawnemu w swoich gazetach szkaluje kler katolicki, po dawnemu propaguje bolszewicką moralność, moralność, która w założeniu swoim jest już niemoralna.

Poruszyliśmy sprawę tej organizacji dlatego, że dochodzą do nas wiadomości o próbach zakładania oddziałów Legjonu Młodych na naszej wsi. Agitatorzy tej organizacji usiłują młodzież wiejską pociągnąć na bezdroża niewiary i swojej ideologii, budowanej według wzorów bolszewickich.

Obowiązkiem naszym było przypomnieć słowa Księża Biskupów zakazujące należenia do tej organizacji.

Obowiązkiem naszym jest ostrzedz rodziców katolickich przed zapisywaniem ich dzieci do tej organizacji. Obowiązkiem naszym było wskazać jakie są prawdziwe cele tej organizacji. Bo niezawsze agitatorzy Legjonu Młodych przyznają się do tego, jaką jest ich właściwa ideologia. Wilki chętnie przywdziewają owcze skóry.

I. C.

W 15-LECIE ODZYSKANIA MORZA POLSKIEGO

„Wolnością morską państwo ku górze się wznosi, tak i my mamy ku górze się wzniesić“. Temi słowami Anna Jagiellonka w szesnastym wieku nawoływała naród polski do zainteresowania się morzem, do oparcia swego bytu i swojej potęgi o silną flotę morską, któraby nie tylko broniła wybrzeży morskich, ale stanowiła łącznik pomiędzy Polską a całym światem i przynosiła narodowi bogactwa, płynące z handlu morskiego.

Nie zrozumiała tego znaczenia nasza Polska przedrozbiorowa. Zaniedbano wybrzeże morskie, zaniedbano porty morskie.

Dopiero po odzyskaniu niepodległości, gdy Polska znów otrzymała dostęp do morza, gdy otrzymała wolne, własne wybrzeże

morskie, cały naród zwrócił się ku morzu, cały naród zbiorowym wysiłkiem zaczął budować własny port — Gdynię, własną flotę wojenną i handlową.

10 lutego minęło piętnaście lat, gdy „błękitny generał“ Józef Haler na czele pierwszych nad morzem żołnierzy polskich wparł swego konia w siwe fale Bałtyku. Piętnaście lat minęło od chwili, gdy na pustem, piaszczystym wybrzeżu zachręślił pierwsze kroki polskiego żołnierza, a ponad szumiącymi falami bałtyckiego morza załopotą polską banderą i polski Orzeł Biały roztoczył swe skrzydła nad wybrzeżem i falami morza, na znak, że tu panuje, że gotów tych polskich drzewi na szeroki świat bronić pierśią swoją skrwawioną

w tyłu walkach z najeźdźcami i zaborcami.

Piętnaście lat minęło. Dziś wybrzeże nie jest puste i ciche. Dziś, gdy spojrzymy na nie zgóry, zobaczymy polski port Gdynię, o linjach prostych i domach jasnym, maszyny portowe, ładujące bogactwo Polski na stojące w porcie okręty, gdy wspomnimy nadto, że to wszystko zostało od fundamentów zbudowane naszym, polskim wysiłkiem — to rozpięra nas poczucie własnej dumy.

Lecz nie na tem koniec. W dalszym ciągu musimy rozwijać i rozbudowywać zarówno nasz port morski, jak i naszą flotę handlową. To powinniśmy sobie w dniach tej radośnej rocznicy uświadomić.

W MEKSYKU LEJE SIĘ KREW

Daleko położony od nas Meksyk od dłuższego już czasu jest widownią krwawych i zaciętych prześladowań, skierowanych przeciwko katolikom. Grupa komunistów i żydów z pod znaku masonerii, zdobywszy przemocą władzę, wydała walkę na śmierć i życie Kościołowi katolickiemu i jego wyznawcom. Telegramy codziennie przynoszą wiadomości o masowych morderstwach, dokonanych na katolikach. Lecz razem z tem przychodzą wiadomości o niezwykłym bohaterstwie wyznawców i męczenników katolickich, którzy nie zważając na prześladowania publicznie i głośno wyznają swą wiarę.

Krwawe prześladowania katolików meksykańskich wywołały oburzenie nie tylko wśród katolików, ale i wśród całego cywilizowanego świata, o okrucieństwach tych rozpisują się z oburzeniem nawet niekatolickie gazety.

Uważany za półoficjalny organ Ligi Narodów niekatolicki „Journal de Geneve“ (czytaj: Żurnal de Żenew) w dłuższym artykule potępił niedawno barbarzyńskie metody, stosowane przez rząd meksykański wobec katolików. Przez pewien czas można było przypuszczać — pisze autor artykułu — że między rządem meksykańskim i Kościołem katolickim toczy się wojna domowa. Wstąpienie Meksyku do Ligi Narodów chcianoby uważać za dalszy krok na drodze do uspokojenia. (Od wstąpienia do Ligi zwalczających religię Sowieców argument ten utracił wszelką wartość). Ostatnie tygodnie wykazały, że partja, która — zresztą wbrew woli steryzowanej większości społeczeństwa — dźwiera władzę w rękach, dąży do wytępienia chrześcijaństwa. Należy stwierdzić, że władcy meksykańscy z ostatnich lat. Madero, Carranza, Obregon i Calles, zawdzięczają swe powodzenie bronii, której dostarczyli im amerykańscy przedsiębiorcy naftowi Doheny i towarzysze. Dla pozorów tylko wspomniani politycy występowali przeciwko amerykańskiemu kapitałowi naftowemu, gdyż w rzeczywistości nie zrobili mu nic złego. Z tem większą bezwzględnością zabra-

no się teraz do bezbronnego Kościoła katolickiego; w ten sposób usiłuje się odwrócić uwagę ludności od sprawy magnatów naftowych. Politycy meksykańscy paktują z potężnymi, a niszczą słabych. Prześladowanie religji w Meksyku powstało z takich właśnie motywów. Tego rodzaju nietolerancja jest dowodem wew-

że pewnego dnia usprawiedliwiona burza zmiecie ich dzieło i pamięć o niem“.

Te tragiczne wypadki, które rozgrywają się w Meksyku, powinny posłużyć nam za przestrożę. Meksyk bowiem był i jest krajem o większości ludności katolickiej, ale ludność ta była niezorganizowana i dlatego tak łat-



Zwłoki katolików meksykańskich pomordowanych u drzwi kościoła.

nętrzej słabości rządu, manewrem dywersyjnym, obliczonym na powszechne niezadowolenie. Artykuł kończy się dosłownie w ten sposób: „Kto ucieka się do przemocy, by gwałcić sumienia, ten sam kopie sobie grób, w który kiedyś wpadnie. Jeżeli Calles i jego ludzie zapominają o tej prawdzie, mogą być przekonani,

wo dała się zaskoczyć masonskobolszewickiej mniejszości.

My w Polsce też często niedoceniamy znaczenia organizacji katolickich, ale niezapominajmy o tem, że i w Polsce mamy wielu wrogów Kościoła katolickiego i że tylko mocne organizacje katolickie mogą nas chronić od różnych zamachów.

Epidemia samobójstw wśród młodzieży sowieckiej

W ostatnim numerze „La Vie Intellectuelle“ znajduje się artykuł, poświęcony charakterystyce psychiki młodzieży sowieckiej a napisany przez kogoś, kto w ciągu dłuższego czasu czynny był w administracji rosyjskiej. Autor kreśli wstrząsający obraz stosunków, jakie wytworzyły się wśród młodego pokolenia rosyjskiego w następstwie wychowania bolszewickiego. Odpowiedzią tej młodzieży na antyreligijne i

amoralne zasady wychowawcze jest samobójstwo. Od sześciu — siedmiu lat w łonie Komsomołu (bolszewicka organizacja młodzieży komunistycznej) i poza jego szeregami sroży się prawdziwa epidemia samobójstw. Z początku pisma sowieckie były bardzo zatroskane tą masową ucieczką od życia. Z pogardą wyrażano się o „deztererach życia“ i ostrzegano młodzież przed naśladowaniem tych tchórzów.

Upomnienia jednak nie przyniosły żadnych rezultatów a liczba samobójstw wzrosła. Dziś zmieniono taktykę i gazety wszelkie wypadki samobójstw wśród młodzieży pokrywają grobowem milczeniem. Dlatego trudno jest nawet w przybliżeniu ustalić liczbę tych tragicznych wydarzeń. Na samobójstwa indywidualne nie zwraca się już wogóle uwagi, mówi się jeszcze tylko o samobójstwach całych grup, „samobójstwach kolektywnych“.

Zniechęcona do życia młodzież pozostawia listy, które należą do rzędu najstraszniejszych dokumentów tragedji rosyjskiej. Oto kilka próbek: „Życie jest tak

smutne, nie mogę już dłużej wytrzymać...“, „Wszystko jest okropne. Rzucam się do wody, by mnie ryby pożarły i by nic po mnie pozostało...“, „Moglibyśmy żyć, gdybyśmy dostali obłąkania, ale możemy myśleć i to jest przerażające...“ Sześć młodych dziewcząt powiesiło się na jednym i tem samym drzewie. Zostawiły one list pożegnalny, w którym piszą: „Nie możemy już dłużej wytrzymać... Wszystko jest szare... Dusimy się...“ Rzecz godna uwagi, że jak dotąd, owa plaga samobójstw oszczędza młodzież tatarską i innych szczepów mongolskich, którym pozostawiono względną swobodę religijną.

WIADOMOŚCI Z POLITYKI

POLSKA

Sejm radzi...

Sejm w dalszym ciągu radzi nad budżetem państwa. Po obradach, które toczyły się w komisjach, obecnie już od kilku dni toczą się obrady przed całym Sejmem w komplecie. Ciekawe przemówienie wygłosił p. poseł Rybarski ze stronnictwa Narodowego. Podkreślając na wstępie, że już od pięciu lat budżet państwa jest deficytowy, mówca przechodzi do omówienia sprawy podatków i poprawy gospodarczej. Mówiąc o podatkach mówca podkreśla duże trudności płatnicze ludności czego dowodzą zaległości podatkowe, które idą w miliony.

Dalej mówca stwierdza: „Jesteśmy przeciwni przyznawaniu indywidualnych ulg podatkowych przez władze skarbowe, bo to demoralizuje, zarówno urzędnika jak i płaconego podatki“. Zdaniem p. Rybarskiego możliwym byłoby takie rozwiązanie, że rolnikom „zredukowałoby się zaległości do jednej trzeciej w pewnych wypadkach, a kartelowi, który mało obniżył ceny mniej“.

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca stwierdza, iż niemożna mówić o poprawie gospodarczej, gdyż podstawa naszego położenia gospodarczego — rolnictwo znajduje się w coraz gorszych warunkach. Choć więc poprawiło się w przemyśle, to nie jest jeszcze poprawa gospodarcza kraju.

W imieniu B. B. W. R. odpowiadał wszystkim posłom p. poseł

Miedziński, który w przemówieniu swoim odpowiadał przede wszystkim na zarzuty o charakterze politycznym i ideologicznym, niewiele czasu poświęcając zagadnieniom gospodarczym.

Ciężką sytuację rolnictwa potwierdził p. minister Poniatowski przyznając w przemówieniu swoim wygłoszonym w Sejmie 8. II. b. r., że dochód rolnika w porównaniu z rokiem 1928 spadł więcej niż o połowę, bo o 64 procent. W zakończeniu swego przemówienia p. minister powiedział: „Rok ostatni poprawy nie przyniósł, ani żadnej zmiany głębszej, któraby pozwałała mówić o przzerwaniu toczącego się procesu zubożenia rolnictwa“.

Gdy się czyta te słowa to nasuwa się pytanie jak długo jeszcze ma trwać to zubożenie. Rolnik nasz już niema z czego ubożać. Najwyższy czas, pomyśleć o sposobach naprawy. Same dyskusje w Sejmie nie pomogą.

ZAGRANICA

Niemcy się targują

Jak to sobie czytelnicy „Tygodnika Katolickiego“ przypominają, w poprzednim numerze pisaliśmy, że w wyniku rozmów ministrów francuskich z angielskimi Niemcom została przyznana równość zbrojeń. Jednakże to widać jeszcze im nie wystarcza. Bowiem, gdy po zakończeniu kon-

ferencji londyńskiej do kanclerza Niemiec Hitlera udali się ambasadorowie Francji i Anglii, by wręczyć mu tekst komunikatu, streszczającego uchwały londyńskie, Hitler oświadczył im, że najpierw musi zbadać otrzymany komunikat, a dopiero potem da odpowiedź co do stanowiska, jakie Niemcy w tej sprawie zajmą. Hitlerowi się nie śpieszy, bo chce jeszcze coś wytargować.

Dążeniem polityki niemieckiej od wielu lat jest obalenie traktatów pokojowych i przyznać trzeba, że udaje im się to w zupełności. Pamiętać przytem trzeba, że obok Niemiec szereg innych państw również dąży do obalenia niewygodnych im traktatów pokojowych. Ale gdy traktaty, utrzymujące dzisiejszą równowagę w Europie, zostaną zniesione, wtedy już tylko siła będzie rozstrzygać o przyszłości państw i narodów.

Znajdziemy się wtedy w obliczu groźby wojennej, o której i tak coraz częstsze rozchodzą się pogłoski.

KRONIKA

KALENDARZ

za czas od 17 do 23 lutego 1935 roku.

N.	17	Starozapustna. Juljana
P.	18	Symona b. m.
W.	19	Konrada w. Marcelego
Ś.	20	Leona b.
C.	21	Feliksa b. Eleonory
P.	22	Kat. św. Piotra w Ant.
S.	23	Piotra, Damjana

Z Archidiecezji

Kiemielszki. W dniu 7. II. b. r. została odprawiona Msza św. na intencję owocnej pracy organizacyjnej Akcji Katolickiej.

Święciany. Z okazji Tygodnia Propagandy Trzeźwości w Święcianach odbyły się dwie akademje okolicznościowe.

Białystok. W dniu 4 lutego b. r. odbył się w Białymstoku jednodzienny kurs instrukcyjny dla Zarządów Par. Akcji Kat. z terenu dekanatu Brasławskiego. W kursie wzięło udział zgórą 50 przedstawicieli Akcji Katolickiej, którzy uchwalili następującą rezolucję:

Przedstawiciele Par. Zarządów Akcji Katolickiej Dekanatu Bia-

łostockiego, zebrani na konferencji w Białymstoku w dniu 4 lutego 1935 roku jednogłośnie stwierdzają, że najważniejszą pracą i obowiązkiem Par. Zarządu A. K. w dobie dzisiejszej jest rozszerzenie potrzeby czytania czasopism katolickich, a w szczególności archidiecezjalnego „Tygodnika Katolickiego“.

W tym celu uważają za wskazane: 1) zorganizować z członków organizacyj A. K. grono kolporterów; 2) przyjąć zasadę, by w każdej wsi był przynajmniej jeden kolporter; 3) zdobyć możliwie jak najwięcej stałych prenumeratorów; 4) gdzie się da połączyć dwie lub trzy rodziny dla jednego pisma.

Przedstawiciele proszą Instytut o nadesłanie szczegółowych instrukcyj dotyczących organizacji kolportażu.

Sokołka. W dniu 5 lutego b.r. odbył się kurs dla Zarządów Par. Akcji Kat. w Sokółce. Na kurs przybyło 20 przedstawicieli Par. Z. A. K. — W dniu 6 lutego odbył się kurs dla kierownictw Oddziałów Kat. Stow. Młodz. z okręgu sokólskiego. W kursie wzięło udział 39 przedstawicieli z następujących oddziałów: Sokółka, Bogusze, Klimówka, Rozedranka, Sokolany, Kundzin i Janów.

Grodno. W dniu 8 lutego odbył się kurs dla kierownictw oddziałów K. S. M. w Grodnie.

Z Kraju

Projekt ustawy o podatku gruntowym

Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwalony został m. in. projekt ustawy o państwowym podatku gruntowym.

Projekt ten dzieli się na 2 części: jedną, traktującą o stawkach podatku i drugą — o klasyfikacji gruntów.

Najpierw będą przeprowadzone prace klasyfikacyjne. W związku z tem powołane będą komisje klasyfikacyjne wojewódzkie i powiatowe. Prace nad klasyfikacją potrwać około 2-3 lat i dopiero po tym okresie wejdą w życie nowe, dostosowane do szacunku stawki podatku gruntowego.

Dodać należy, że projekt ustawy pozostawia niezmienną ogólną kwotę tego podatku i zmierza jedynie w kierunku sprawiedliwego podziału obciążenia podat-

Zabytki wybrzeża polskiego



Na wybrzeżu polskim w Żarnowcu, tuż nad granicą polsko-niemiecką, wznosi się piękna prastara świątynia. Zdjęcie nasze przedstawia fronton kościoła żarnowskiego wraz z zabudowaniami klasztorne.

kowego między właścicielami gruntów w stosunku do nowego oszacowania rentowności gospodarstw.

Święto Morza

W całym kraju obchodzono uroczyste rocznicę odzyskania przez Polskę dostępu do morza. W Warszawie otwarta została specjalna wystawa morską. W Gdyni odbyły się imponujące uroczystości, w czasie których został wręczony zarządowi miasta Gdyni pamiątkowy puhar od nowopowstałego miasta włoskiego Littoria.

Zamiast Sobakińce — Narbutowo

Władze wojewódzkie jak również i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odniosły się przychylnie do prośby gminy Sobakińce w pow. szczecińskim. Rada gminna zwróciła się jeszcze w roku ub. do właściwych władz z prośbą o zmianę nazwy gminy na Narbutowo, ku pamięci pułkownika Narbuta, który walczył i zginął w pobliskich Dubiczach.

Dokąd składać odwołania od podatku wojskowego?

Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Spraw Wojskowych wpływają podania

o umorzenie podatku wojskowego lub też odwołania od wymiaru tego podatku.

W związku z tem ukazało się wyjaśnienie, że podania o umorzenie podatku wojskowego z powodu trudnej sytuacji płatników, oraz odwołania na niesłuszny wymiar podatku, należy wnosić do zarządu gminy lub miasta, który wymierzył podatek.

Wnoszenie podań do władz centralnych tylko przedłuża ostateczne załatwienie tych spraw, gdyż Ministerstwo po otrzymaniu takich podań kieruje je za pośrednictwem właściwych województw, a ci ostatni za pośrednictwem właściwych starostów — do właściwych zarządów gmin i miast.

Morderstwo i samobójstwo w Kielcach

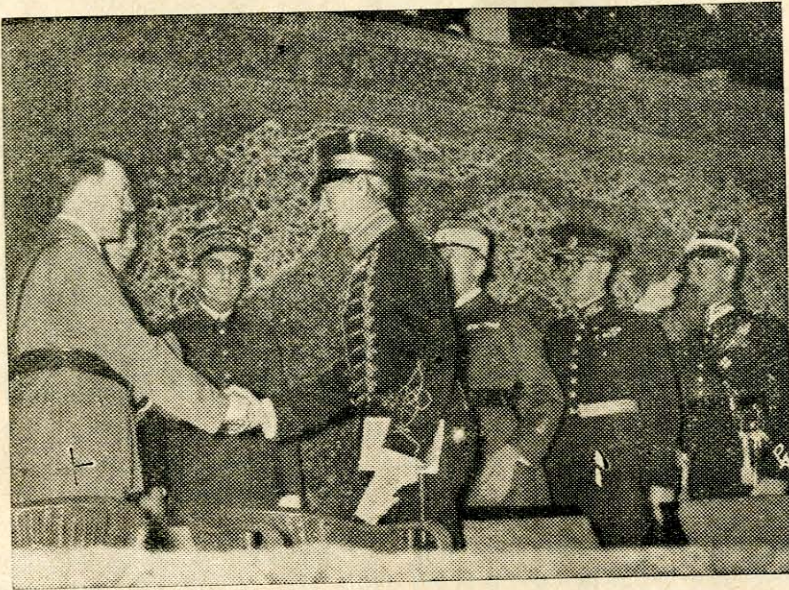
Podczas pracy w magazynie krawieckim przy ul. Głowackiego w Kielcach, Stanisław Karpiel w czasie sprzeczki ze swym kolegą Franciszkiem Gugą, dobył rewolweru i strzelił do niego kładąc go trupem na miejscu. Następnie sprawca zbiegł i ukrył się. Policja odnalazła kryjówkę mordercy i weszła do mieszkania aby go aresztować. Na widok policji Karpiel dobył rewolweru i strzelił w skroń. Ciężko ранego przewieziono do szpitala, gdzie w kilka minut później zmarł.

Bójka pomiędzy marjawitami w Łodzi

W Łodzi przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Brzezińskiej doszło do bójki pomiędzy dwoma odłamami marjawitów. W czasie bójki dwie osoby zostały poturbowane. Bójka powstała na tle

przed paru miesiącami miały zatarg z królestwem Abisynją w Afryce, obecnie zatarg zaostriżył się i Włochy, jak widać z powyższego komunikatu, przygotowują się do wojny.

Mobilizacja dwóch dywizji włoskich jako przygotowanie do ewentualnego wystąpienia Włoch



Kancierz Hitler (X) wita oficerów państw obcych podczas międzynarodowych zawodów w jeździe konnej w Berlinie.

rozłamu, jaki powstał wśród marjawitów. Do podobnych zajść doszło w Zegrzu i Dobrej, gdzie też były kłótnie i bójki.

Kobiety sołtysami

Kobiety zajmują coraz więcej stanowisk nie tylko w mieście, lecz i na wsi.

Ostatnio we wsi Piotrowice pod Lwowem wybrano na sołtysa p. Dudową, a we wsi Brylewo na zastępcę sołtysa p. Janakównę.

Kronika zagraniczna

Mobilizacja we Włoszech

W dniach od 5 do 11 b. m. zmobilizowane zostały we Włoszech 19 i 29 dywizje piechoty oraz cały rocznik 1911. Ogłoszony w tej sprawie komunikat urzędowy głosi, że zarządzenie to jest jedynie środkiem ostrożności. Zmobilizowane oddziały wojskowe skierowane zostały do Bari i Florencji.

Mobilizacja stoi w związku z naprężeniem sytuacji na pograniczu abisyńskim. Włochy już

przeciwko Abisynji, wywołała w Anglii silne wrażenie. Gazety londyńskie czynią porównanie między Abisynją i Mandzurją.

Katastrofy kolejowe w Niemczech

W pobliżu stacji Wildberg wydarzyła się katastrofa kolejowa. Samochód przejeżdżający przez tor dostał się pod koła nadjeżdżającego, pociągu osobowego. Kierowca auta poniósł śmierć na miejscu.

Podobny wypadek wydarzył się pod Dreznem, gdzie również pociąg osobowy najechał na niezamkniętym przejeździe na samochód wiozący 4 osoby. 2 pasażerów odniosło ciężkie rany 2 zaś lżejsze.

Grypa w armji francuskiej

W związku z panującą w garnizonach wojskowych gripą, deputowany Devez wniósł interpelację w Izbie deputowanych. W szczególności deputowany Devez interpeluje ministra wojny w sprawie epidemii grypy w garnizonie w Sens, która pociągnęła za sobą śmierć sześciu żołnierzy.

Rząd Kemal Paszy w obronie moralności

Jak donosi prasa turecka, sprzedaż jedenastu pism paryskich, propagujących pornografię, została ostatnio w Turcji zakazana przez rząd Kemal Paszy. Rozporządzenie powyższe świadczy o trosce rządu tureckiego o poziom moralności społeczeństwa. Prasa francuska daje wyraz swemu ubolewaniu, że rząd francuski dotychczas nie wejrzał w sprawę kolportażu najrozmaitszych piśmideł pornograficznych, zaśmiecających księgarskie wystawy w stolicy Francji.

I u nas w Polsce przydałoby się zwrócenie baczniejszej uwagi na czasopisma francuskie, szerzące pornografię.

Manifestacje komunistyczne w Wiedniu

W Rocznicę rozpoczęcia powstania socjal-demokratycznego w Austrii, grupa złożona z około 150 komunistów urządziła demonstrację. W chwili, gdy policja wystąpiła przeciwko demonstrantom, doszło do ostrego starcia, podczas którego padły strzały najpierw ze strony komunistów a później ze strony policji. Przywódca demonstrantów został zabity, jeden policjant odniósł ciężką ranę, inny lżejszą.

Na cmentarzach zbrakło miejsc

Według dotychczasowych obliczeń, ofiarą epidemii malarji na Cejlonie padło zgórą 30.000 osób. Wszystkie szpitale są przepełnione. Na cmentarzu w Kegalla niemożna już kopać nowych grobów z powodu braku miejsca.

Zbór metodystów, w którym się gwizdże

W jednym ze zborów Metodystów w Nowym Jorku zreformowano nabożeństwa w ten sposób, że zamiast śpiewów — gwizdano hymny. Miejscowy pastor oświadczył zaciekawionym tem dzienNIKARZOM, że wprowadził tę innowację, aby urozmaicić nabożeństwo i rozweselić wiernych. Jak z tego widać sekta Metodystów miewa osobliwe pomysły; przypuścimy, że gwizdanie hymnów może przyczynić się do urozmaicenia nabożeństwa i rozweseleńcia wiernych, czy powaga jednak

świątyni na tem zyska — to na pewno nie.

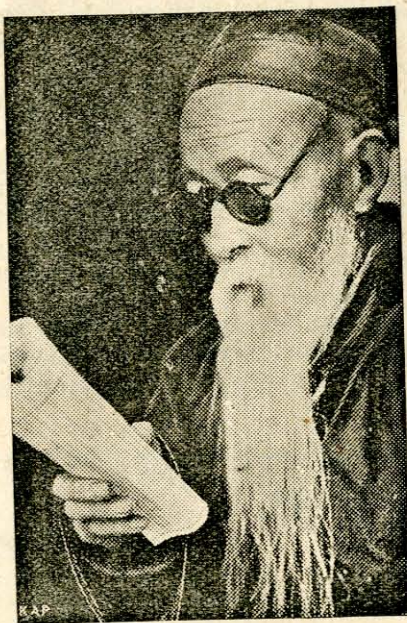
W Chinach walki

Agencja japońska Rengo donosi, że obecnie toczą się w prowincji Kiangsi krwawe walki między chińskimi bandami komunistycznymi a chińskimi wojskami rządowymi. Straty po obu stronach wynoszą 3 tys. zabitych i kilka tysięcy rannych.

Bunt żołnierzy w Mandżurji

Dziennik „Szin-Wen-Pao“ donosi, iż 2 tysiące żołnierzy mandżurskiego garnizonu Czin-Haien zbuntowało się powodu złego traktowania ich przez japońskich oficerów. Zbuntowani żołnierze zdemolowali koszary i schronili się w pobliskie góry.

Wiadomości z życia katolickiego



Stary nauczyciel chiński, dzielny pomocnik misjonarzy.

Nowe wskazania Episkopatu dla Akcji Katolickiej w Polsce

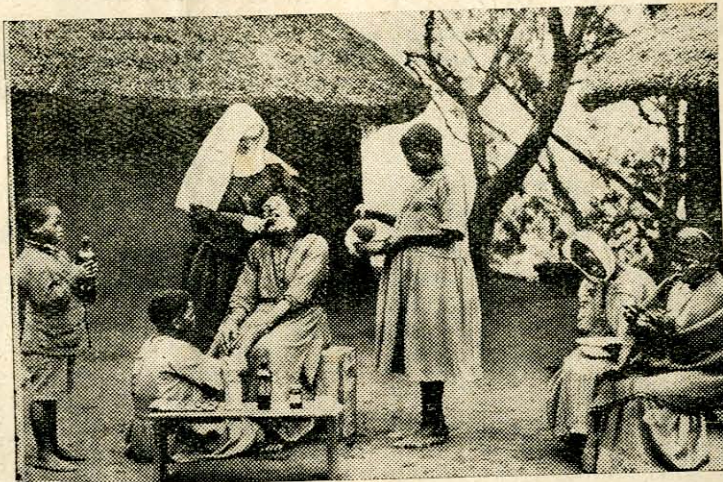
Naczelny Instytut Akcji Katolickiej w Polsce wydał już drukiem, uchwalone przez Episkopat: Regulamin Dekanalnej Akcji Katolickiej oraz Instrukcję dla pomocniczych stowarzyszeń i dzieł Akcji Katolickiej. W ten sposób

organizacje A. K. otrzymały nowe ułatwienia i wskazania dla swej pracy. Szczególnie wspomniana wyżej Instrukcja przyjęta zostanie z wielką radością, gdyż otwiera możliwości czynnej współpracy w ramach Akcji Katolickiej takim organizacjom, które dotąd do niej nie należały, jak

kiej i przygotowanie zastępu świeckich przywódców tego nowoczesnego apostołatu.

Rozwój katolicyzmu w Japonii

Dane statystyczne, sporządzone przez misje katolickie w Japonii za ubiegły rok, świadczą o po-



Wędrowne misyjne ambulatorjum dentystyczne w Południowej Afryce. Łagodne ręce s. misjonarki przynoszą ulgę cierpiącym.

Sodalicje, Bractwa, Stowarzyszenia kulturalno-oświatowe itp., a które obecnie na zasadach podanych w Instrukcji mogą uczestniczyć w wielkim dziele Akcji Katolickiej w charakterze organizacji pomocniczych.

Odwiedziny ministra austriackiego w Watykanie

Bawiący w Rzymie dla rokowań z rządem włoskim austriacki minister oświaty dr. Pernter złożył wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu Pacelliemu, z którym odbył dłuższą rozmowę. Po wizycie w sekretarjacie stanu dr. Pernter odwiedził bazylikę watykańską.

Wykłady o Akcji Katolickiej na uniwersytecie hiszpańskim

Wykłady Akcji Katolickiej na uniwersytecie w Madrycie (Hiszpanja) prowadzi ks. prof. Beitia, który wygłosił już 2 cykle podobnych prelekcji w czasie letnich kursów uniwersyteckich w Santander w roku 1933 i 1934. Celem tych wykładów, które cieszą się niemałym powodzeniem, jest zapoznanie szerszego ogółu katolików z wyższem wykształceniem z istotą Akcji Katolic-

myślnym rozwoju Kościoła w tym kraju. Ogółem znajduje się obecnie na terenie Japonii 250.747 katolików, z tego we właściwej Japonii 103.271 oraz na Korei, wyspie Formosa i t. d. 147.475. W przeciągu roku sprawozdawczego nawróciło się razem 9.232 osób. Pracą misyjną zajmują się na Korei amerykańscy misjonarze, w archidiecezji Tokio misjonarze francuscy. Przy końcu roku sprawozdawczego liczyła Japonja ogółem 151 kapłanów-tubylców oraz 569 misjonarek pochodzenia miejscowego.

Pielgrzymka do Rzymu i Ziemi Świętej

Jak się dowiadujemy, organizowana będzie w roku bieżącym poraz pierwszy w historii polskich pielgrzymek, łączna pielgrzymka do Rzymu i Ziemi św. Program pielgrzymki przedstawia się w sposób niezwykle interesujący, uczestnicy jej zwiedzą: Wenecję, Rzym, Neapol, Aleksandrię, Haifę, Jerozolimę, Betleem, Morze Martwe, Jordan, Jerycho, Tyberjadę, Kafarnaum, Ateny i Konstantynopol. Zapewnione zostały również uczestnikom pielgrzymki wszystkie świadczenia podróźnicze w sposób możliwie

najlepszy. Droge do Ziemi Świętej odbędą pielgrzymi na pokładzie wielkiego, luksusowego statku włoskiego „Esperia”, drogę powrotną zaś na pokładzie naszego transatlantyku „Polonia”.

Pielgrzymkę organizuje z upoważnienia Episkopatu Polskiego, Wydział Pielgrzymkowy Polskiego Biura Podróży „Frankopol” — Warszawa, Mazowiecka 9. Bliższe informacje uzyskać można w wy-

żej wymienionem biurze oraz w Lidze Katolickiej w Katowicach, Piłsudskiego 58, w Tow. „Pielgrzym”, Poznań, św. Józefa 5 i Komisarjacie Ziemi Świętej w Krakowie, Reformacka 4. (K.A.P.)

AKCJA KATOLICKA W ARCHIDIECEZJI WILEŃSKIEJ O CHRZEŚCJAŃSKIM MIŁOSIĘRZIU

Idźcie, i ty czyn także! Łuk. X, 37.

Czar szczególny otacza miłosierdzie, poświęcające się nędznym i nieszczęśliwym. Miłosierny Samarytanin, będący obrazem Zbawiciela, jest jedną z najpiękniejszych postaci w Ewangelji.

Przy drodze z Jeruzolimy do Jerycha leży w własnej krwi biedny, obrabowany człowiek. Nadchodzi samarytanin i zabiera się od razu do dzieła miłosierdzia. Wlewa w rany balsam, zawiązuje je, pokrywa nagość ofiary złooczyńców, dźwiga chorego, usadza w siodle i prowadzi do gospody. Nie powierza go tu dalszemu, wątpliwemu miłosierdziu gospodarza, ale ponosi dla niego dalsze ofiary, aż do jego wyzdrowienia.

Oto miłosierdzie, które nie namyśla się, ale jak ogień chwytą się pierwszej z brzegu nędzy. Niczego nie żąda dla siebie, byle innym pomagać, innych ratować, leczyć, pocieszać. Miłosierdzie nosi w sobie cechy Boskiej miłości, której właściwością jest zamiłowanie dla słabych, biednych i nieszczęśliwych.

Bezinteresowne służenie dru-



gim, otwarte dla nędzy oko i gotowe do poświęcenia serce, oto znamiona ucznia Chrystusowego. Tak bowiem służył Chrystus i małym i dorosłym, tak udzielał się ludowi i poświęcał się uczniom, zawsze ofiarny i dobrotliwy. Kto chce osiąść Jego ducha, musi w służeniu upatrzeć sobie zadanie swego życia i za-

pomnieć o sobie, gdy widzi drugich w nieszczęściu.

Nie potrzebujemy szukać nędzy i cierpienia daleko. Otacza nas ono ze wszech stron. Dokąd okiem rzucisz, spostrzeżesz ludzi w potrzebie, a czujne ucho słyszy zewsząd dolatujące jęki wołających o pomoc, opuszczonych na duszy i ciele.

Im więcej poświęcamy się bliżniemu, tem bardziej stajemy się bogatymi u Boga. Im więcej uszczęśliwiamy drugich, tem więcej sami doznajemy szczęścia. Najpiękniejszymi godzinami życia są te godziny, które poświęciliśmy na uczynki miłosierdzia. Serce nasze staje się tem lżejsze, im więcej usuwamy ciężar z serc bliźnich.

Nie powstaje nigdy pustka tam, skąd czerpie miłosierdzie i miłość bliźniego. Za dobra doczesne dawa Bóg dobra wieczne, za życie ziemskie wynagrodzi życiem wiecznym.

Spróbujmy tylko, a rychło doznamy błogosławieństwa i szczęścia, jakie przynosi miłosierdzie!

Prowizoryczne Sprawozdanie Finansowe z działalności Archidiecezjalnego Związku Towarzystw Dobroczyńności „Caritas“ za 1934 rok.

WPLYWY

1. Stan kasy na dzień 1. I. 35 r.	zł. 275 gr. 05
2. Saldo w P. K. O.	796 „ 79
3. Wpłynęło ze składek członkowskich	94 „ 40
4. „ z kredytów Min. Op. Sp. na półk.	3.594 „ —
5. Otrzymano subsydjum z Inst. Akcji Kat. „	2.320 „ —
6. Wpłynęło z ofiar i kwest	1.423 „ 62
7. „ z bonów jałmużniczych	7.189 „ 73
8. „ z „Tyg. Mił.“ i różnych imprez „	3.028 „ 55
9. %/0 %/0 naliczone przez P. K. O.	2 „ 57
<u>zł. 18.724 gr. 71</u>	

WYDATKI

1. Zakupiono inwentarza	zł. 461 gr. 05
2. Wydano na kuchnię i związane z obiadamami koszty	8.429 „ 59
3. Wydano na „Tyzd. Mił.“ i różne wydawn. „	397 „ 35
4. Porto	254 „ 70
5. Wydatki administracyjne	2.793 „ 67
6. Udzielono zapomóg	322 „ 68
7. Wydano na półkolonje	4.180 „ 83
8. Świadczenia socjalne	243 „ 31
<u>zł. 17.083 gr. 18</u>	

Wpływy zł. 18.724 gr. 71

Wydatki „ 17.083 „ 18

Saldo zł. 1.641 gr. 53

P. K. O. i Kasa „ 1.071 „ 85

zł. 569 gr. 68 kredyt w bonach.

Wilno, dnia 1 stycznia 1935 roku.

(—) TADEUSZ BIRECKI
Dyrektor Zarządu

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW

Duniłowicze, p. postawski

W końcu ubiegłego roku życie katolickie w parafii Duniłowickiej zaczęło nabierać coraz większego rozmachu.

Od kilku lat istniejące organizacje Akcji Katolickiej, po przesileniach wewnętrznych, przejawiać zaczęły intensywną działalność — Mężowie Katolicy, Kobiety Kat., Stow. Mł. Męskiej i Żeńskiej z małego zaczątku zaczęły coraz to więcej wsi zagarniać pod swoje wpływy. Masowo zaczęli się zgłaszać mężowie i niewiasty katolickie ze Świdna, B.-Piotrowicz, Prześlegi, Nowosiołek, Glińszczyzny, Siergiejewicz i innych. — Organizacje młodzieży, które w miasteczku liczyły do września około 20 członków, obecnie mają 87 młodzieży z zastępami w Glińszczyźnie, Nowosiołkach, B.-Piotrowiczach i Prześledze. Oprócz tego istnieją samodzielne oddziały młodzieżowe w Świdnie i Siergiejewiczach, liczące też po kilkanaście członków.

Każdego miesiąca młodzież Stowarzyszeniowa ma jedną niedzielę dla siebie zarezerwowaną. Raz w miesiącu zbierają się wszyscy z całej parafii, aby zdać sprawozdanie z działalności miesięcznej z odbytych zebrań, świetlic, pracy i aby otrzymać wskazówki na przyszły miesiąc. Mężowie mają swoją niedzielę a kobiety swoją.

Praca wre i kipi na całej linii. Zapału do niej dodają przeciwnicy Akcji Kat., którzy podstępem, a także gwałtem odciągają młodzież katolicką od organizacji Akcji Katolickiej.

Oprócz miesięcznych zebrań, odbywanych pod przewodnictwem ks. proboszcza, młodzież odbywa zebrania i świetlice co tydzień u siebie po wsiach. Na te zebrania przybywa do niej podinstruktor parafjalny.

Wszystkie organizacje Akcji Katolickiej prowadzą zespoły rolnicze, których w parafii jest kilkanaście. W końcu stycznia intensywna praca została zahamowana zakazem Władz Administracyjnych. Zabroniono zbierać się po wsiach i w miasteczku z powodu epidemii tyfusu, który jakoby

grasuje w powiecie postawskim. Jednakże w tym czasie nie zabrania się urządzać przedstawień kinowych w miasteczku i po wsiach. Kino prowadzone jest przez Federację.

W zeszłym tygodniu komendant post. P. P. — Duniłowicze wyjeżdżał z filmem do Kalit, tam urządził zebranie i wyświetlał film przywieziony. Dnia 30 stycznia urządziła zebranie wioskowe w B.-Piotrowiczach instruktorka Koła Gospodyń Wiejskich.

Dnia 31 stycznia wyświetlano w Domu Ludowym w Duniłowiczach film dla całej szkoły duniłowickiej. Dnia 1 i 2 lutego wieczorem wyświetlano także film dla starszych. — Dnia 3 lutego wyjeżdżano z filmem do Woropajewa. — Jakoś tych zebrań tyfus się nie ima! *Eremus.*

Graużyski

W dniu 23 grudnia roku 1934 w Ognisku K. S. M. zorganizowana młodzież obojga płci na czele swoich Zarządów i Przełożonych licznie zebrała się na wielką i niebывałą jeszcze w Graużyskach uroczystość — na wspólny opłatek. Miłe i serdeczne krótkie słowa czc. ks. protektora, patrona K. Poznańskiego i piękny referat, wygłoszony przez druha Fr. Butkiewicza o znaczeniu opłatka wigilijnego na zawsze zostaną w pamięci uczestników. Praca Kat. St. Młodzieży na terenie parafii pomimo trudności i najrozmaitszych przeszkód wciąż postępuje naprzód. Młodzież żeńska na miesięcznych zebraniach wygłasza referaty o b. poważnej treści. Doprowadziła do tego żmudna, cierpliwa i ustawiczna praca pod kierownictwem doświadczonych krytyków K. S. M. Dzięki wysiłkom nowego zarządu K. S. M. męskiej oddz. w Graużyskach w dn. 3 Króli r. b. zostały odegrane komedijki „Biały i czarny murzyn” i „Kawalerskie mieszkanie”. Godne jest podkreślenia, że lokal Ogniska jest za szczupły na urządzenie przedstawień. Druhowie wybrali swój większy dom mieszkalny rozebrali przepierzenie (przegródkę izby) i tam urządzili przed-

stawienie. Kosztowało ich to dużo niewdzięcznej pracy. To jest jednak egzamin pracy społecznej. Mamy kilka zastępów K. S. M., m. in. b. dobrze pracujący zastęp K. S. M. ż. w Bobolewsczyźnie, gdzie druchny samodzielnie urządzają zebrania i przedstawienia. Dnia 1 stycznia b. r. odegrały one dramat religijny p. t. „Bernadetta” i komedję „Majster i czeladnik”. W dniu 20.1.35 r. uroczystość została zorganizowana Kat. Stow. Mężów parafii Graużyskiej. Na prezesa został wybrany dobry katolik i zamożny gospodarz Jan Podhajski, zast. Jan Gryszak, sekr. Konstanty Poznański, skarbn. Antoni Kozakiewicz. Dłuższy referat wygłosił ks. Jan Krzywicki. Dnia 27 stycznia 1935 r. zostało zorganizowane Kat. Stow. Kobiet parafii Graużyskiej. Prezeska — Anna Kozakiewiczowa, zast. — Stefanja Dokurnowa, sekr. — Wiktorja Bizukojciowa, skarbn. — Anna Hryszkojciowa, bibliotekarka i zast. sekretarki — Leokadja Januszkiewiczowa. Dłuższe przemówienie wygłosił p. instruktor Kłujso, wyjaśniając zebranym cel organizacji. Na zakończenie emeryt nauczycielka obywat. ziemska p. Jadwiga Polonisowa od serca przemówiła — by „wzięty na siebie dobrowolnie obowiązek spełnić sumiennie, by wszystkim i mężom pokazać, że kobieta może i umie pracować”. *Parafjanin.*

Łuczaj nie śpi.

W małym, zapadłym, prawie nikomu nieznanym miasteczku, gromadka licząca 34 druchny z K. S. M. Łuczaj dnia 5-go listopada rozpoczęła w Ognisku KSM. kurs kroju i szycia. Pierwsze dni pracy dłużyły się, a praca szła bardzo wolno, gdyż między kursistami były nawet takie, co przedtem igły w rękę nie trzymały.

Wkrótce jednak praca młodych dziewcząt szybko zaczęła się posuwać naprzód. Dnie okazywały się coraz krótsze, praca stawała się coraz łatwiejsza i ciekawsza.

I tak minęły 3 miesiące jak sen; gromadka niegdyś nieśmiały, dziś już odważnych i wyrobionych druchen musiała swą

pracę zakończyć. I oto dnia 2.II b. r. w Ognisku swem urządziły prześliczną wystawę, jakiej dotąd Łuczaj i jego okolice nie widziały. W pięknie udekorowanej sali na frontowej ścianie pierwsze miejsce zajęła Patronka Młodych Polek — św. Teresa, dalej wszystkie ściany i stoły były pokryte prześlicznymi robótkami: co tylko kto chciał, wszystko tam można było znaleźć, gdyż przeszło 220 robót znajdowało się na sali.

Wystawę otworzył miejscowy ks. Proboszcz, przecinając wstęgę i składając gorące podziękowanie p. instruktorce Janinie Wasilewskiej, zachęcając jednocześnie druchny do dalszej pracy. Po przemówieniach okolicznościowych i deklamacjach nastąpiło rozdanie świadectw. Rumieńce wystąpiły na lica młodych, gdy w swoje ręce wzięły ocenę 3 miesięcznej pracy, zaraz jednak uśmiech zaczął towarzyszyć rumieńcom, gdyż wyniki wszystkich były bardzo pomyślne.

Po tem wszystkim lud zebrany z zaciekawieniem oglądał i podziwiał pracę młodzieży. Wystawę zamknięto dnia 3 lutego, a uczestniczki kursu z zadowoleniem rozjechały się do domów. Pozostały same miłe wspomnienia. Gdzieniegdzie dały się słyszeć głosy, że i inne organizacje będą się wzorowały na KSM. i u siebie podobny kurs zorganizują. Daj Boże, aby młodzież idąca drogą prawdy, była wzorem dla innych pod każdym względem.

Obecna.

Jak to było na kursie P. R. w Oszmianie?

W okresie od 17 do 21 stycznia 1935 r. włącznie, w Oszmianie odbył się kurs przysposobienia rolniczego dla przodowników zespołów konkursowych, zgłoszonych do pracy w przysposobieniu rolniczem w 1935 r. Na kurs przybyło: Druchen przodowniczek i Druhów przodowników z Oddziałów KSM. — 47; z organizacji strzeleckiej — 16 osób i z kół młodzieży wiejskiej — 7 osób. Z powyższego widzimy, że dwie organizacje razem wzięte nie dały przodowników na kurs nawet połowy tego, co same tylko Oddziały KSM.

Wykładowcami na kursie byli przedstawiciele Wileńskiej Izby Rolniczej i personel fachowy powiatu — jako powiatowa komisja P. R. — z p. J. Jeleniewskim,

Dyrektorem Szkoły Rolniczej w Antonowie, na czele. Sensacją kursu były referaty fachowe ogłoszone przez Druchną Ewę Dudziównę z Oddziału K. S. M. Cudzeniszki i Druchną Irenę Anusewiczównę z Oddziału KSM. Grauzyszki. Referaty te były utrzymane na wysokim poziomie.

W chwilach wolnych od wykładów na kursie, odbywały się wieczornice i zebrania towarzyskie przodowniczek i przodowników Oddziałów KSM. w Ognisku Stowarzyszeniowem w Oszmianie we własnym gronie, pod kierownictwem instruktora A. K. Ignacego Kłujczy i pod opieką kierownictwa K. S. M. powiatu.

Między innymi, w dniu 19-go stycznia r. b. zespół dramatyczny Oddziałów KSM. w Oszmianie odegrał na scenie Ogniska sztukę p. t. „Kontrakt“, uzupełnioną obszernym działem urozmaiceń, w którym wzięli udział: Druchna Władysława Adamowiczówna z Grauzyszek, Druh Gugniewicz Belesław z Cudzeniszek, Druh Malinowski Antoni z Gudogaj, Druh Dejnarrowicz Bolesław z Polan. Druchna Janina Ganówna wykonała arję z opery „Halka“, „Gdyby rannem słońkiem“... Druchny przodowniczeki i Druhowie przodownicy wynieśli z kursu niezłomne postanowienie: wytrwać w pracy do końca. *Przechodzeń.*

SPRAWY GOSPODARSKIE

JAK OBCHODZIĆ SIĘ Z OBORNIKIEM

Dokończ.

Na rolach niezbyt ciężkich nie górzystych, jeżeli nie ma dużo śniegu, gnoj należy roztrząsać od razu i tak roztrzęsiony zostawiać aż do roztaiania i obeschnięcia roli. Tam zaś gdzie mamy gleby gliniaste, ciężkie, tam lepiej zimowego roztrząsania gnoju nie stosować, ze względu na to, że gleby takie bardzo powoli obsychają. Tak samo na polach górzystych i wtedy kiedy leży dużo śniegu nie trzeba gnoju rozstrząsać, a przeciwnie układać go w duże kupki, po kilkanaście fur na jedną. Kupki takie trzeba dobrze ugniatać, a na wierzch nasypywać ziemią lub szlamem ze stawów. Tam gdzie w okolicy jest torf, można zastąpić ziemię i szlam miłkim torfem. U nas bardzo często widzi się leżące po polach małe kupki, nawpół zmarznięte, takie postępowanie jest niewłaściwe, gdyż gnoj w takich kupkach od spodu rozkłada się i niszczy.

Wiosną, gdy ziemia obeschnie rozwozimy gnoj z kupy na pole i zaraz przyorywujemy. Wprawdzie w kupach ilość gnoju zmniejsza się, ale nic na tem nie tracimy, gdyż gnoj nabiera na wartości, staje się pożywniejszy i powinien być roztrzęsiony na polu cieniej.

Jeszcze raz podkreślamy, że ten sposób (zwożenia gnoju na kupy) należy stosować na ziemiach ciężkich i górzystych. Na polach równych można gnoj roztrząsać i zimą, tylko trzeba się

śpieszyć z zaorywaniem go na wiosnę. Należy to czynić zaraz gdy tylko ziemia obeschnie.

Jeszcze raz przypominamy, że jeśli chcemy mieć gnoj pełnowartościowy to nie należy go wywozić zbyt wcześnie, najlepiej gdy odleży 2 do 3-ch miesięcy. Nie należy jednak zbyt długo przetrzymywać gnoju. Będzie dobrze jeśli będziemy go wywozić 4 do 6-ciu razy na rok.

Na zakończenie należy wspomnieć o tem, że najwięcej gnoju powinniśmy wywozić po żniwach i w jesieni, gdyż wszystkie rośliny wolą nawożenie jesienne od wiosennego.

CENY ZIEMIOPŁODÓW

w/g notowań Giełdy Zbożowo-Towar. i Lniarskiej w Wilnie, w dniu 12 lutego 1935 r., skład Wilno, w zł. za 1 q (100 kg.).

Nazwa towaru	Kursy ustalone na podstawie cen orientacyjnych	
	od	do
Żyto I gatunek	14.35	14.50
Żyto II gat.	12.50	13.25
Pszenica I gat.	18.50	18.—
Pszenica II gat.	17.—	—
Owies I gat.	13.—	14.—
Owies II gat.	12.—	13.—
Gryka I gat.	14.50	15.—
Gryka II gat.	14.—	14.50
Jęczmień I gat.	16.50	17.50
Jęczmień II gat.	14.50	15.50
Siano	6.75	7.25
Słoma	4.—	4.25
Siemie lniane	45.50	46.50
Len za 1000 kg. trzepany		
Wółozyn	1820.—	1780.—
Miory	1600.—	1560.—
Traby	1820.—	1780.—

Kronika Białostocka

Akademja papieska. W niedzielę 17 lutego po sumie w sali kina „Swiat“ Domu Katolickiego odbędzie się Akademja Papieska z powodu koronacji Ojca św. Piusa XI. Po zagajeniu i odśpiewaniu hymnu papieskiego Dr. Waclaw Terajewicz, ordynator szpitala w Choroszczy, wygłosi odczyt i podzieli się wrażeniami z pobytu swego w Rzymie podczas uroczystości Trzech Króli w roku bieżącym.

Ks. A. Zabielski po kołędzie w ub. tygodniach odwiedził około 300 rodzin zamieszkałych przy ulicach Piasta, Glinianej, Staszycy i Wiktorji. Ogół cieszył się z przybycia księdza, a zwłaszcza dzieci ochotnie towarzyszyły księdzu, wskazując mieszkania i nieproszone udzielały informacji o niewłaściwym poźyciu niektórych naszych rodzin. Starsi często myślą że w mieście nikt nie wie o ich złem prowadzeniu się, a tymczasem już dzieci szkolne w prostocie swojej ubolewają nad nimi.

Miejmy nadzieję że spotkanie się z księdzem wpłynie na uporządkowanie sumienia naszych opieszalnych katolików.

Stypendjum b. wojewody ś.p. Popielawskiego w tym roku otrzymali 4 studenci po 450 zł.: Zakrezewski Eug. magistrant wydziału humanistycznego, Kąkolewski Tad. student VII semestru Wydz. Inżynierji, Kornatowski Wiktor, doktorant praw, student szkoły Nauk Politycznych, Tarnacki Mikołaj, doktorant praw. Wyplacają się z kapitału roczne procenta 1800 zł. Ubiegało się o stypendjum 29 studentów.

Członkowie Spółdzielni „Zjednoczenia“. Spełnijcie swój obowiązek i stawcie się licznie na do-roczone Walne Zebranie Członków, które odbędzie się dnia 24 lutego b.r. w przyszłą niedzielę o godz. 12-ej w południe w pięknej sali Kina „Swiat“ (obok Kościoła Farnego).

Drukowane szczegółowe sprawozdanie z ogólnej działalności naszej Chrześcijańskiej Spółdzielni „Zjednoczenia“ już jest rozsyłane członkom.

Zaciekawcie się gospodarką „Zjednoczenia“.

Zachęcajcie znajomych, przyjaciół i krewnych, aby jak najrych-

lej zapisali się na członków „Zjednoczenia“!

Na Walnem Zebraniu ma być powzięta uchwała o przyjęciu nowego statutu okręgowej spółdzielni.

Do rozbudowanej gospodarczo działalności „Zjednoczenia“ nowy statut pozwoli wciągnąć niemal wszystkich członków przez zebrania dzielnicowe, a świadoma i społeczna współpraca członków będzie nadal wzmacniać „Zjednoczenie“ i obopólne będzie przynosić korzyści.

Nasza hańba.

Codziennie czytamy w pismach o potwornych morderstwach, zemstach, kradzieżach i t. p. wypadkach; co gorsza — okradają się i mordują siebie ludzie nie tylko sobie obcy, ale niestety także często przelewają krew rodziców ich własne dzieci, jakże często dochodzi do krwawych starć między rodzinami. Szaro i beznadziejnie robi się na duszy, gdy myśli się o tem, a natrętne pytanie raz po raz dręczy świadomość: Dlaczego tak jest? Kto winien temu? I przychodzi odpowiedź. Winni rodzice.

Wielu temu zaprzeczy; wielu będzie szukało przyczyn zła w kryzysie, w upadku ogólnej moralności w nerwowości dzisiejszego wieku, a jednak my nie przestaniemy twierdzić, że największą część winy, chociaż niecałkowitą ponoszą rodzice.

Gdzie rodzice żyją przykładowo, gdzie wspólnie z dziećmi klękają rano i wieczór do pacierza, a w niedzielę wspólnie słuchają mszy św. tam wyjątkowo mogą zdarzyć się jakieś głębsze konflikty rodzinne. Gdzie natomiast, przekleństwa i wzajemne obelgi dzień zaczynają i kończą, gdzie panuje wzajemna nieufność, a kościół stanowi kino sensacyjne, majówka z alkoholem, tam trudno zrobić harmonji, a rodzice po niewczasie oplakują skutki swego wychowania.

Dziś coraz więcej dzieci przybywa do szkoły nieumiejących nawet przeżegnać się.

Są wypadki, że ojciec grozi dziecku, które w jego obecności klęka do pacierza i wręcz zabrania modlitwy.

Czy bardzo dziwnem będzie, że to dziecko już teraz zacznie nie- nawidzieć ojca, który zabrania rozmawiać z Ojcem najlepszym?

Katolickie pieniądze na katolickie cele

Utarł się słuszny zasadniczo i celowy zwyczaj, że instytucje państwowe i samorządowe, jak również często i przedsiębiorstwa prywatne, przeznaczają w swych rocznych budżetach na rozmaite cele społeczne pewne kwoty pieniężne, w formie subsydjów, zapomóg i ofiar składanych na ręce rozmaitego rodzaju organizacji, zajmujących się wprowadzaniem w życie odnośnych idei społecznych.

Państwo, któremu zależy na rozwijaniu się pewnych haseł i poczynań ogólnopństwowych, otoczyło niektóre organizacje specjalną opieką, podnosząc je do rzędu organizacji o wyższej użyteczności i nadając im charakter monopolistyczny, bezkonkurencyjny oraz zapewniając materialne, organizacyjne i propagandowe stałe środki działania. Takiemi uprzywilejowanymi organizacjami w Polsce są m.in.: Polski Czerwony Krzyż, Liga Obrony Przeciwgazowej i Przeciwołotniczej, Liga Morska i Kolon-

jalna i inne. Na organizacje te, z których pewne, z punktu widzenia państwowego, są celowe i godne poparcia, płyną szerokim strumieniem pieniądze ze skarbu państwa wzgl. z kieszeni społeczeństwa, w postaci stałych subsydjów, składek, opłat, znaczków lub rozmaitych subwencji.

Nie negując ważności tych organizacji dla dobra i bezpieczeństwa państwa i społeczeństwa, należy też pamiętać o innych organizacjach, mających nie mniej ważne cele na oku.

Mamy tutaj na myśli Akcję Katolicką, organizację o szerokich i głębokich celach wychowawczych i ogólnospołecznych.

Jest to organizacja nowa, narazie bez środków działania. Ciężary organizacyjne i materialne leżą przeważnie na barkach duchowieństwa i nielicznych jednostek świeckich, które przyczyniają się do rozwoju tej organizacji. Szeregi Akcji Katolickiej w Polsce i za-

granica rosną z dnia na dzień i jej znaczenia wprost nie da się narazie przewidzieć w rozwoju kulturalnym i ustrojowym społeczeństw i państw. Można śmiało powiedzieć, i każdy, kto się nieco gruntownie zapoznał z podstawami Akcji Katolickiej, przyzna, że w czasach obecnych panoszenie się zła, radykalizacji życia, bezbożnictwa i zaniku autorytetów, jedynie Akcja Katolicka, ustanowiona i kierowana przez Kościół Katolicki, o największym w świecie autorytecie i prawie 2000-letniej tradycji, potrafi złagodzić tempo szerzącego się zła i skutki wywrotowych przeobrażeń społecznych. Szeroki ogół katolicki winien zatem dopomóc do rozszerzenia się tej organizacji, przez zapewnienie jej materialnych podstaw i środków działania.

Z tego wypływają poniższe wskazania, o których warto pamiętać tak obecnie, jak i w przyszłości:

1) Każdy Zarząd Parafjalny Akcji Katolickiej wzgl. każde kierownictwo oddziału lub okręgu stowarzyszeń Akcji Katolickiej winno domagać się, przez złożenie pisemnych i umotywowanych prośb, subwencji i innych świadczeń na rzecz A.K. ze strony gmin, magistratów i wydziałów powiatowych.

2) Każdy członek Rady gminnej, magistratu lub wydziału powiatowego, będący katolikiem, winien tę prośbę poprzeć, przez głosowanie na rzecz organizacji katolickich przy uchwalaniu zapomóg oraz przez uświadamianie i przypomnienie swym kolegom katolikom o ich wspólnym obowiązku popierania polsko - katolickich organizacji i ich celów.

3) każda gmina, magistrat i wydział powiatowy, o ile nie są opanowane przez elementy radykalne lub żydostwo, winne poprzeć zabieg i prośby organizacji

Dom Katolicki w Białymstoku

Kino „ŚWIAT“

Wyświetla przepiękny obraz polski na tle potężnych masywów Karpat Wschodnich pod tytułem

„PRZYBŁĘDA“

z Iną Benito i Z. Staniewiczem na czele

oraz drugi obraz p. t.

BEZ HONORU

Początek o 5.30.

—o—

Ceny od 50 groszy.

katolickich, nie zapominając o celach samorządowo-państwowych, ogólnokrajowego lub lokalnego charakteru.

Na co więc mają iść pieniądze, uchwalone przez ciała samorządowe na rzecz Akcji Katolickiej?..

Przeznaczenie ich jest bardzo szerokie i różnorakie oraz da się streścić do następujących dziedzin:

1. cele ogólnomoralizujące i przeciwywrotowe, gdyż Akcja Katolicka skierowana jest przede wszystkim przeciwko destrukcyjnemu wpływowi bolszewickiej Rosji i wojącego komunizmu.

2. cele oświatowo - kulturalne, jak biblioteki i czytelnie parafjalne, utrzymywanie przez organizacje należące do Akcji Katolickiej, przedstawienia, referaty, wykłady i t. p., prowadzone przez A. K. na terenie parafji.

3. cele oświatowo-rolnicze, jak urządzanie konkursów rolniczych, wykładów na tematy rolnicze, wystaw i t. p.

Należy zaznaczyć, że Akcji Katolickiej w Polsce zostały przyznane przez Rząd Polski specjalne przywileje statutowo-organizacyjne, co znalazło wyraz w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dn. 28. 1

1934 r. o stowarzyszeniach, służących katolickim celom religijnym i wyznaniowym, podpisanym przez ś.p. min. Br. Pierackiego, a będącego dowodem zaufania przedstawicieli Państwa Polskiego do Akcji Katolickiej w Polsce oraz przyznaniem jej wielkiej roli w walce z wywrotowymi hasłami, idącymi do nas ze wschodu i zagrażającymi naszemu bytowi narodowemu i państwowemu. K. O.

Z prowincji STAROSIELCE.

Wydział T-wa „Caritas“, liczące 45 członków, przejawia chwalebna działalność na terenie parafji. Panie i panowie z A. Katolickiej przeprowadzili zbiórkę dla biednych w dniu miłosierdzia po domach. Całe społeczeństwo odniosło się przychylnie. Zebrano 209 zł. 48 gr. Obdarzono 39 rodzin. Wielkie powodzenia miała zbiórka w naturze: chleb, mięso, mąka, cukier. Dziś Zarząd T-wa rozesłał deklaracje do wszystkich rodzin z prośbą o zapisanie się na członków i o zadeklarowanie chociażby najmniejszej składki od 20 gr. miesięcznie.

Tego rodzaju akcja musi wydać rezultaty, chociaż ku zgorszeniu małuczki, dało się zauważyć niezrozumienie niektórych „z inteligencji“ jak mówią, za natęstwo. Co robić? Jak proszą, to się obrażają, czy czekają?

Mieszkańcy wsi Pogorzalki, parafji Dobrzyniewskiej w zeszłym tygodniu odbyli zebranie celem omówienia budowy kościoła we wsi i ewentualnie rozpoczęcia starań o utworzenie parafji. Zostali wybrani delegaci w tej sprawie do J. E. Arcypasterza.

Los I-szej klasy kup w kolekturze
Domu Bankowego
ROMUALD TYLICKI
Białystok, Sienkiewicza 14

1/4 losu 10 złotych.

Ciągnięcie już 19 lutego r. b.

Natychmiastowa wypłata wygranych!